

Beniaminek chce kolejnej wygranej

Andrzej Mizera

O motywację przed dzisiejszym spotkaniem (g.16) z Hetmanem Zamość trener Marcin Jałocha, może być spokojny. Pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w Elblągu na tyle uskrzydliło jego zespół, że słysząc w nim tylko bojowe zapowiedzi. – Nie ma mowy, żebyśmy nie wygrali – twierdzi Marcin Zontek, obrońca zespołu.

Czasu na przygotowania niecieczanie mieli niewiele.

W poniedziałek piłkarze trenowali indywidualnie. Musieli jednak wypełnić ściśle określony harmonogram, wytyczony przez trenera Marcina Jałochę. Wczoraj spotkali się na rozruchu. Dziś mecz i kolejna walka o trzy punkty, na których zdobyciu bardzo niecieczanom zależy.

– Chcemy podtrzymać dobrą passę i w kolejnym spotkaniu wygrać. Hetman jest groźny. Wygrał ostatni mecz z Jastrzębiem. Słyszałem o jego kłopotach finansowych. Nie powinniśmy mieć żadnego znaczenia. Goście wyjdą na boisko z zamiarem, żeby przynajmniej nie przegrać. Spodziewam się, że nastawią się na kontry. My mamy zaprezentować mądrą i dojrzałą grę. Musimy uważać, żeby w głupi sposób nie stracić piłki. To może zakończyć się

niebezpieczną kontrą. Liczę, że nasza gra będzie podobna do tej, jaką zaprezentowaliśmy w drugiej połowie meczu w Elblągu – mówi trener Marcin Jałocha.

Po ostatnich zwycięstwach niecieczanie przed dzisiejszym spotkaniem typowani są w roli faworyta. Taka myśl w zespole nie jest bardzo popularna.

– Faworyt? Raczej rozpędzony beniaminek. Walczymy o trzy punkty – twierdzi Artur Prokop.

Jednak pewna doza pewności siebie towarzyszy piłkarzom. – Nie ma mowy, żebyśmy

Niewykluczone, że trener Jałocha zdecyduje się na pewne zmiany w składzie

nie wygrali. Mecz w Elblągu spowodował, że wstąpił w nas jeszcze bardziej bojowy duch – twierdzi Marcin Zontek.

Pewnie trener Jałocha zdecyduje się na zmiany w składzie i tym razem da szansę od początku Piotrowi Kotowi. Może na boisku zobaczymy też Łukasza Szczoczarza, który wczoraj wzmacnił Bruk-Bet (piszemy o tym na stronie 20).